

To naprawdę zaskakujące, jak wielu ludzi zachowuje się tak, jakby w przypadku osób niepełnosprawnych ?tam, na dole, nic nie było?! I niby każdy się żachnie, że nie jest taki głupi i potrafi jeszcze odróżnić kobietę od mężczyzny na podstawie narządów płciowych. Tylko dlaczego w takim razie, odmawiając seksualności i prawa do seksu osobom niepełnosprawnym czynią ich ?tam na dole? płaskimi i gładkimi niczym laleczki dla dzieci?

Zupełnie niepotrzebnie, w przypadku osób niepełnosprawnych, wszyscy ? od rodziny począwszy, a na lekarzach kończąc ? skupiają się na sprawach, których już ?nie da się robić?. Nie da się uprawiać normalnego seksu, nie da się tego, nie da się tamtego. I oczywiście im więcej tych ?braków?, tym większe poczucie beznadziejności zaczyna dominować. A przecież nie tak musi być. Wystarczy skupić się na tym, co można robić, albo w jaki sposób rekompensować sobie konkretne braki. Owszem, pewne możliwości znikają, przepadają, ale zawsze istnieje alternatywa. I te alternatywy należy umiejętnie wykorzystać, na nich się skupić.

Może i faktycznie, na przykład po wypadku, który unieruchamia kogoś na wózku, zaniknie możliwość uprawiania ?normalnego? seksu. Jednocześnie jednak może się okazać, że gwałtownie wzrasta wrażliwość na dotyk, jak również umiejętność zaspokojenia partnera czy partnerki w zupełnie inny sposób. Jak już mówiliśmy ? wszystko, co prowadzi do satysfakcjonującego spełnienia, jest seksem ?prawdziwym?. Dlatego należy uważnie obserwować swoje ciało, własne reakcje na bodźce i realizować to, co wywołuje podniecenie i przynosi spełnienie.

Najważniejsze jest, by pamiętać, że pod względem seksualności osoby niepełnosprawne niczym się nie różnią od osób ?zdrowych?. Seksualność, bycie dobrym w łóżku, umiejętność uzyskiwania satysfakcji, nie ma aż tak wiele wspólnego z niepełnosprawnością, jak się powszechnie sądzi. Niepełnosprawny wcale nie oznacza ?nie-kobietę?, ?nie-mężczyznę?. Wręcz przeciwnie. Łatwiej bowiem znaleźć partnerkę/partnera do seksu osobie niepełnosprawnej, jeśli jest wrażliwa, delikatna, zadbana, pełna dobrych myśli, z odpowiednio pozytywnym postrzeganiem samego siebie, niż teoretycznie pociągającej ?lasce?, czy umięśnionemu ?byczkowi?, jeśli przy pierwszym otwarciu ust okaże się nagle, że nie tylko niewiele mądrego potrafi powiedzieć, ale na dodatek, jak mawiał Osioł ze Shreka ? musi ?*zainw estować w tik-taki*
?!

A Wy jak myślicie? :)

Rafał ?Zadra? Wieliczko
P.S. Tekst powyższy tworzony pod wpływem lektury książki ?*Pełnosprawni! Uniwersalny przewodnik po seksie* ?, Miriam Kaufman, Cory Silverberg, Fran Odette, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2013.